

KAROL JONCA

Uniwersytet Wrocławski

Ruch i indoktrynacja niemieckich narodowych socjalistów w Republice Czechosłowackiej

W odrodzonej po I wojnie światowej Republice Czechosłowackiej problemy mniejszości niemieckiej wysuwały się na czoło polityki wewnętrznej rządu, w szczególności w jego polityce narodowościowej. Mniejszości narodowe stanowiły ponad 1/3 ogółu obywateli państwa: Czesi – około 50% ludności (6,5 mln), Słowacy – około 15% (2,2 mln), Niemcy – 23,4% (3 123 568), Węgrzy – 5,7% (745 431), Ukraińcy – 3,4% (461 849), Polacy – 0,6% (75 853 osoby). Społeczność niemiecka skupiona zwłaszcza w miastach i w pasie granicznym przylegającym do Rzeszy Niemieckiej charakteryzowała się wszechstronnie rozwiniętą strukturą klasową, miała prężną burżuazję przemysłową i inteligencję. W przemyśle czechosłowackim na 100 zatrudnionych było: 44 Niemców sudeckich, 20 Słowaków, 16 Węgrów i zaledwie 5 Ukraińców. Rząd czechosłowacki nie stosował polityki asymilacji i ucisku narodowego. Mniejszościom ustawowo gwarantowano szerokie uprawnienia w zakresie używania własnego języka w szkołach, administracji i sądownictwie. Generalnie polityka narodowościowa rządu oceniana była jako udoskonalona kopia polityki monarchii austro-węgierskiej, która zakładała, że pokój narodowościowy jest warunkiem wewnętrznej spójności państwa¹. Na szczeblu władz lokalnych rysowały się jednak silne tendencje nacjonalistyczne, narastające w miarę krzepnięcia ruchu nacjonalistycznego w Niemczech i Austrii.

Mocno zróżnicowana politycznie mniejszość niemiecka w Republice Czechosłowackiej jeszcze w wyniku wyborów parlamentarnych w 1920 r. zdobyła 72 mandaty w parlamencie praskim (na 281 miejsc poselskich), a w 1925 r. 71 mandatów. Odzyskanie niepodległości przez Czechów i powstanie suweren-

¹ R. Heck, M. Orzechowski, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 337.

nej Republiki Czechosłowacji jeszcze w 1919 r. inspirowało narastanie ruchu narodowego wśród Niemców czeskich. Ruch propagował idee zjednoczenia wszystkich Niemców w „sudecko-niemieckiej wspólnocie narodowej” (*Volksgemeinschaft*), świadomej swej politycznej roli w zmaganiach z sąsiadującymi Czechami. Zwolenników zdobywało hasło zjednoczenia w obliczu zmagania z Czechami oraz zabezpieczenia własnej tożsamości Niemców. Trzonem ruchu szerzącego tendencje zjednoczeniowe stały się organizacje zasłużone dla twórczości kulturalnej, tzw. *Böhmerlandbewegung*. Z jego inicjatywy zarzucono tradycyjne określenie *Böhmerlanddeutsche* (Niemcy z krainy czeskiej) i upowszechniano nowy termin *Sudetendeutsche* (Niemcy sudeccy). Niemiecką świadomość narodową, a ściślej „sudecko-niemiecką ideę jedności” najskuteczniej w dziedzinie oświaty szerzyły: Związek Kultury Niemieckiej, Niemiecki Związek Gimnastyczny oraz Niemiecki Związek Śpiewaczy, zatem organizacje zrzeszające Niemców nie tylko z przygranicznych obszarów sudeckich, ale na całym terytorium republiki, łącznie z Ziemią Zakarpacką². W opinii J. Pfitznera idea jedności sudecko-niemieckiej napotykała jednak niemałe opory ze strony polityków i niemieckich partii politycznych, które stanęły przed dylematem akceptacji lub dystansowania się od nowych założeń ustrojowych określonych w demokratycznej konstytucji państwa. Ostatecznie niepowodzeniem skończyły się wysiłki rzeczników idei jedności niemieckiej, którzy zabiegali o zjednoczenie wszystkich Niemców w jednej partii politycznej lub co najmniej zlikwidowania drobnych, politycznie słabych ugrupowań. W pierwszym powojennym parlamencie czechosłowackim niemieckie partie przyjęły postawę opozycyjną, choć może niezbyt konsekwentną. Nie powiodły się próby wypracowania wspólnego programu politycznego. Niemieccy socjaldemokraci hołdujący ideologii internacjonalistycznej zabiegali, zresztą bez wzajemności, o względy czechosłowackich socjaldemokratów i dystansowali się od ruchów narodowych. Przywódca Związku Agrariuszy (Franz Křepek) dość wcześnie nawiązywał współdziałanie z prezydentem państwa Tomášem G. Masarykiem³, zwolennikiem idei czesko-niemieckiej wspólnoty kulturalnej.

Ideologię „wspólnoty narodowej” reprezentowali również niemieccy naziści, jednak nie mogli oni początkowo poszczycić się żadnym sukcesem politycznym. Zabiegi wokół stworzenia jednolitej platformy działań politycznych podejmowane z kolei przez Niemiecki Związek Parlamentarny napotykały mur obojętności ze strony polityków zainteresowanych zabezpieczeniem ich własnych interesów. Wewnętrzne rozgrywki partyjne nie sprzyjały nawet przyjęciu jednolitego stanowiska w sprawach żądań autonomii dla mniejszości lub oceny polityki rządu-

² J. Pfitzner, *Sudetendeutsche Geschichte*, Reichenberg 1937, s. 71–72.

³ Tomáš Garrigue Masaryk (1850–1937). Pierwszy prezydent Republiki Czechosłowackiej (1918–1935). Był autorem m.in. rozprawy *Der Selbstmord als soziale Massenerscheinung der modernen Zivilisation* (1879) oraz *Česká otázka* (1895). Jego polityczną myśl i działalność scharakteryzował m.in. P. Majewski, *Edvard Beneš i kwestia niemiecka w Czechach*, Warszawa 2001. Por. N. Perzi, *Die Beneš-Dekrete. Eine europäische Tragödie*, Wien 2003, s. 68 i n.

cych gabinetów. Rozdźwięki między partiami uwydatniły się w 1920 r., gdy część partii wyraziła gotowość współrządzenia państwem, inne natomiast manifestowały stosunek negatywny wobec rządu i jego polityki. Podział na *aktywistów* i *negatywistów* stał się faktem, gdy w 1926 r. Związek Agrariuszy oraz socjaldemokraci (*negatywiści*) manifestowali swą postawę opozycyjną. Współdziałania politycznego nie zdołały nawet nawiązać Niemiecka Partia Narodowa oraz Niemiecka Narodowosocjalistyczna Partia Robotnicza.

Postawy *aktywistyczne*, skłonne do współpracy z rządem republikańskim, reprezentowali ostatecznie niemieccy właściciele ziemscy ze Związku Agrariuszy, Niemiecka Partia Chrześcijańsko-Społeczna oraz Niemiecka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, której przywódca Ludwik Čech wchodził (1929–1938) w skład rządu republikańskiego. *Negatywiści*, czyli przeciwnicy Republiki i inspiratorzy irredentystycznych akcji, skupiali się w Niemieckiej Partii Narodowej oraz w powstałej w 1903 r. Niemieckiej Narodowosocjalistycznej Partii Robotniczej (liczącej w 1933 r. około 250 000 członków). Ta ostatnia (Deutsche Nationalsozialistische Arbeiterpartei – DNSAP), sięgająca swymi korzeniami ruchu „Wszech Niemców” (*Alldeutsche*), nawiązywała kontakty z przywódcą nazistów Adolfem Hitlerem (1919–1920) i cieszyła się wzrastającym poparciem w środowiskach niemieckich na północnych Morawach przylegających do prowincji śląskiej. Eugen Weese, analizujący początki ruchu narodowosocjalistycznego na obszarach sudeckich dowodził, że partia Hitlera (NSDAP) zrodziła się „całkowicie niezależnie od DNSAP, jako najprawdziwsze dzieło Hitlera”, jednak DNSAP była dumna, że znalazła jego uznanie i poparcie⁴. Partia ta, jeszcze przed i po wojnie światowej, propagowała idee narodowosocjalistyczne na łamach pisma „Neue Zeit” redagowanego przez Ferdinanda Seidela, a po I wojnie światowej również na łamach własnych dzienników (od 1918 r.), wydawanych w Opawie (Troppau). Tuż po wojnie dzięki zręcznej indoktrynacji narodowi socjaliści poszczycić się mogli dużymi lokalnymi sukcesami w wyborach komunalnych i przejęciem kluczowych stanowisk burmistrzów w wielu miejscowościach na pograniczu. W wyborach w 1920 r. narodowi socjaliści zdobyli 1/3 mandatów, a w Opawie zepchnęli nawet na dalsze miejsca socjaldemokratów w reprezentacjach miejskich⁵. Począwszy od 1922 r. Opawa stała się centrum wydawnictw narodowosocjalistycznych, ośrodkiem szkolenia kadr i siedzibą władz partyjnych. Na wzór siedziby NSDAP w Monachium wzniesiono nawet gmach „Braunes Haus” (1932 r.) i nawiązano ściślejsze kontakty z partią Hitlera. Jak już wspomnieliśmy, pierwsze kontakty sięgały zarania ruchu hitlerowskiego. Cytowany przez nas Eugen

⁴ E. Weese, *Aus den Anfängen des Nationalsozialismus im sudetenschlesischen Raum*, „Schlesisches Jahrbuch für deutsche Kulturarbeit im gesamtchlesischen Raum”, 12. Jg., Breslau 1940, s. 201. Por. M. Hasiewicz, *U źródeł narodowego socjalizmu w monarchii Habsburgów (DAP i DNSAP)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” (dalej: SnFiZH), t. XXVI, Wrocław 2003, s. 132 i n.

⁵ Weese, *op. cit.*, s. 205–206.

Weese piszący o narodzinach ruchu nazistowskiego na obszarach sudeckich, nie omieszkiał stwierdzić, że: „kiedy w 1923 r. zdradzono Adolfa Hitlera i zdławiono ruch nacjonalistyczny, a *Führera* uwięziono, to w Opawie na wielkim zgromadzeniu ludowym 12 listopada 1923 r. złożono uroczyste przyrzeczenie wierności »Opowiadamy się za Hitlerem i Ludendorffem«”. Wypowiedział je ówczesny przywódca partii Hans Knirsch (członek-założyciel Deutsche Arbeitspartei (DAP) założonej w 1904 r. przez Ferdinanda Burschofskiego w Trutnowie (Trautenau) w Sudetach). Powtórzył wyznanie wierności również w Opawie inżynier Rudolf Jung w swej propagandowej publikacji *Adolf Hitler*⁶.

* * *

Kryzys ekonomiczny z lat 1929–1933 i związana z nim pauperyzacja mas robotniczych i drobnomieszczańskich oraz przejęcie władzy przez Adolfa Hitlera w Niemczech wykorzystywały niemieckie partie głoszące ekstremistyczne hasło „wszystkiemu winni są Czesi”⁷. „Stał się niemiecko-sudecki cud” – pisał historyk J. Pfitzner o przeobrażeniach towarzyszących *Machtübernahme* w Niemczech. Dotąd nieznany nauczyciel gimnastyki Konrad Henlein⁸ w proklamacji ogłoszonej 1 października 1933 r. w lokalu „Światłości Wiekuistej” w Heb (Eger) wezwał wszystkich Niemców sudeckich do politycznego jednoczenia się. „Dotąd wszelkie próby zjednoczenia się”, jak dowodził Pfitzner, skazane były na niepowodzenie z powodu braku silnej osobowości przywódczej lub partii politycznej, „wykuwającej jedność sudecko-niemiecką na kowadło polityki”. Tę silną osobowość reprezentuje Konrad Henlein. Poparcie udzielone mu w wyborach z 19 maja 1935 r. „było manifestem sudecko-niemieckiej idei jedności”⁹. Henlein oficjalnie deklarował lojalność wobec Republiki Czechosłowackiej i potrzebę zabezpieczenia praw Niemców sudeckich w ramach tego państwa, przede wszystkim zaś podstaw ich egzystencji. Wszak gotowość pojednania z narodem czeskim uzależniał od wzajemnej dobrej woli Czechów. Dystansował się od małych niemieckich ugrupowań politycznych (*Splitterparteien*) wyrażających gotowość współdziałania z gabinetami republikańskimi w zamian za przydzielenie im „stołków ministerialnych bez tek”. Ich

⁶ *Ibidem*, s. 206. O aktywności Hansa Knirscha i pisarstwie R. Junga por. Hasiewicz, *op. cit.*, s. 132 i 137.

⁷ Heck, Orzechowski, *op. cit.*, s. 344. Jeszcze w 1919 r. wydano w Opawie pierwszą narodowosocjalistyczną książkę pióra inż. Junga pt. *Der nationale Sozialismus*, w której określił cele i zamierzenia nowego ruchu. W następnych latach wydawano w Opawie narodowosocjalistyczne *Kampfbblätter*, m.in. „Neue Zeit”, „Volk und Gemeinde”, „Nationalsozialistische Führerbriefe” oraz „Jungdeutsches Volk”.

⁸ Konrad Henlein (1898–1945), ur. w północnoczeskim Mafferdorf (Vratislavice nad Nisou), założyciel (1933) Sudetendeutsche Heimatfront, od 1935 przywódca Sudetendeutsche Partei, 1939–1945 gauleiter i namiestnik Rzeszy *Sudetenlandu*, popełnił samobójstwo w niewoli amerykańskiej.

⁹ Pfitzner, *op. cit.*, s. 77.

ugodową politykę utożsamiał „z głęboką polityczną niemocą *Splitterparteien* zadowolających się posadami aspirantów ministerialnych”¹⁰. Symptomatyczny był wzrost sympatii prohitlerowskich w masach Niemców sudeckich. By przytoczyć tylko drobny przykład, ilustrujący nastroje po *Machtübernahme*: w wyborach komunalnych w Heb z 19 marca 1933 r. zwolennicy nazizmu uzyskali niespodziewaną wprost liczbę 6506 głosów wyborców, tj. aż 17 miejsc w reprezentacji miejskiej. Na łamach „*Sudetendeutschland*”, pisma sudecko-niemieckiego ruchu wolnościowego, Hubert Partisch komentował sukces wyborczy: „ten wzrost narodowych socjalistów stanowi odpowiedź na represje czeskie, ale jest też odpowiedzią na bezowocną politykę prorządową niemieckich socjaldemokratów”¹¹.

W zawrotnym tempie wzrastała popularność przywódcy Konrada Henleina i jego partii. W początkach 1934 r. partia liczyła zaledwie 13 tys. członków, u schyłku 1936 r. 460 tys., a w końcu 1937 r. już 550 tys. członków. Program partii, przemianowanej na zjeździe partyjnym w Leipa (21 października 1934 r.) na Partię Sudecko-Niemiecką (SdP), ewoluował i początkowo, ze względów taktycznych zdawał się nie identyfikować z NSDAP, i jej wodzem Adolfem Hitlerem. Na zjeździe tym Henlein pozornie dystansując się od NSDAP, wskazywał nawet na pewne różnice w programach partyjnych¹² i deklarował lojalność wobec rządu czechosłowackiego. Wykorzystując narastające poparcie ze strony mas Niemców sudeckich i niebywały sukces wyborczy swej partii w wyborach parlamentarnych z 19 maja 1935 r., zdecydował się na reorganizację Partii Sudecko-Niemieckiej na wzór hitlerowskiej NSDAP, zmienił taktykę działań i jej cele programowe, zastępując postulat równouprawnienia dla mniejszości niemieckiej żądaniem przyznania jej autonomii. Nie można odmówić słuszności tym opiniom, które identyfikowały od początku henleinowski „ruch jedności Niemców sudeckich” z narodowosocjalistyczną partią Hitlera w Niemczech. Ideologię wodza (*Führerideologie*) utożsamiano z jego antydemokratyczną, „faszystowską” świadomością i dążeniem do ustanowienia modelu władzy totalitarnej¹³.

Sukcesy wyborcze Henleina i jego partii były niewątpliwie następstwem narastającej radykalizacji nastrojów, głównie w masach bezrobotnych Niemców. Radykalizacja postępowała zresztą w środowiskach robotniczych na terytorium całej republiki. Na 15 mln obywateli państwa bezrobotnych było w 1932 r. 746 311 osób, w 1933 r. – 779 987 osób, a w szczytowym okresie kryzysowym – w 1935 r. aż 818 005 osób. Bezrobocie ogarnęło w 1935 r. 525 tys. Niemców (spośród 3,5 mln masy ludności niemieckiej)¹⁴. W niezmiernie ciężkiej sytuacji

¹⁰ *Ibidem*, s. 79.

¹¹ Archiwum Państwowe we Wrocławiu, zesp. Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, sygn. 843, egzemplarz „*Sudetendeutschland*”, Wien-Berlin, 1. April 1933, s. 9.

¹² H. Krebs, *Kampf in Böhmen*, Berlin 1938, s. 182. Por. też N. Perzi, *Die Beneš-Dekrete...*, s. 132.

¹³ Pfitzner, *op. cit.*, s. 78.

¹⁴ K.H. Frank, *Sudetendeutschtum in Kampf und Not*, Kassel 1936, s. 42.

materiałnej na desperacki krok samobójstwa zdecydowało się w 1935 r. 4 tys. niemieckich bezrobotnych (w latach 1920–1930 samobójstwo popełniło 20 tys. Niemców w Republice Czechosłowackiej)¹⁵.

Wybory parlamentarne z 1935 r. przyniosły bezprecedensową klęskę niemieckim partiom *aktywistycznym*. Tak więc niemieccy wyborcy oddali 7,7% głosów na agrariuszy (*Bund der Landwirte*), 8,8% na partię chrześcijańsko-socjalną, 16,1% na niemiecką partię socjaldemokratyczną, a 67,4% na Sudetendeutsche Partei Konrada Henleina¹⁶. Partia Henleina wyrosła na drugą siłę polityczną Republiki, wprowadzając 44 posłów do parlamentu, 23 senatorów do Senatu i 26 reprezentantów do parlamentów krajowych. Nowo wybrani niemieccy posłowie i senatorowie złożyli na ręce Henleina przyrzeczenie „wierności i posłuszeństwa” w realizacji praw niemieckiej grupy narodowej (*Volksgruppe*)¹⁷. W parlamencie przewodniczący Klubu Partii Niemców sudeckich poseł Karl H. Frank¹⁸ złożył 19 czerwca 1935 r. „Zasadnicze oświadczenie SdP”, w którym deklarował lojalność wobec postanowień konstytucji Republiki z 29 lutego 1920 r. „obowiązujących politycznie, prawnie i moralnie zarówno większość, jak i opozycję”. Nawiązując do proklamacji niemieckich partii z 24 września 1919 r., w obecnym oświadczeniu Frank deklarował zdecydowaną wolę „zdobycia w ramach państwa czechosłowackiego samorządu dla Niemców sudeckich, dla ich narodowych interesów oraz gotowość wyciągnięcia ręki dla zabezpieczenia pokoju wewnętrznego”¹⁹. Dość zuchwałe akcenty pojawiły się jednak w kolejnych fragmentach oświadczenia, w którym kierownictwo Partii Niemców Sudeckich co prawda wyrażało gotowość „do odpowiedzialnej i uczciwej współpracy”, ale też stanowczo odrzucało dotychczasową „reprezentację Niemców sudeckich na darowanych fotelach ministerialnych w rządzie, jako wyrazu pojednania między narodami”. Zgoła bulwersować musiały czechosłowacką opinię publiczną te fragmenty oświadczenia, które po raz pierwszy eksponowały „nierozzerwalną więź z całym narodem niemieckim (*Gesamtvolk*), żądanie zapewnienia Niemcom sudeckim równych praw, nieskrępowanej wolności oraz wolę walki o utrzymanie podstaw bytu niemieckiej *Volksgruppe*”²⁰.

„Zasadnicze oświadczenie SdP” ogłoszone w parlamencie przez Karla Franka ujawniało nowe tendencje politycznych działań partii Henleina. Jeszcze wyraźniej eksponował je osobiście Henlein w przemówieniu parlamentarnym

¹⁵ *Ibidem*, s. 44.

¹⁶ *Ibidem*, s. 126. Por. też Majewski, *op. cit.*, s. 104.

¹⁷ Frank, *Sudetendeutschum...*, s. 129.

¹⁸ Karl Hermann Frank (1898–1946) pełnił (1939–1943) funkcję sekretarza stanu przy Protektorze Rzeszy (1943–1945) ministra Rzeszy (*Staatsminister im Protektorat*), po wojnie skazany na śmierć i publicznie powieszony.

¹⁹ K.H. Frank, *Sudetendeutsche Politik*, Karlsbad 1935, s. 5–6. Grundsätzliche Erklärung der SdP im Prager Parlament abgegeben vom Vorsitzenden des Parlaments-Klubs der SdP Karl Hermann Frank am 19. Juni 1935.

²⁰ *Ibidem*, s. 7–9.

z 24 lutego 1936 r., wywołując burzę komentarzy na łamach prasy czechosłowackiej. Nacjonalistyczny dziennik „A-Zet Ranni” nazwał Henleina „najbardziej szowinistycznym agitatorom hitlerowskim Trzeciej Rzeszy”. Klerykalne „Poledni Lidové Noviny” uznały przemówienie Henleina za „nieco skorygowaną transkrypcję narodowosocjalistycznego programu kulturalnego Trzeciej Rzeszy”. Polityczne intencje Henleina obnażyło socjaldemokratyczne „Pravo Lidu”, pisząc: „żądania, jakie wysuwa pan Henlein, zmierzają praktycznie do uzyskania pełnej autonomii (*Selbständigkeit*) niemiecko-sudeckiego terytorium aż do jego oderwania i przyłączenia do hitlerowskich Niemiec”²¹. Na łamach prasy pojawiły się głosy, posadzające Henleina o nawiązanie kontaktów z Hitlerem w Monachium i skonsultowania z nim treści oświadczenia parlamentarnego. Nieistotne wydaje się stwierdzenie, czy faktycznie Henlein konsultował osobiście z Hitlerem treść „zasadniczego oświadczenia” parlamentarnego, które musiało zbulwersować czechosłowacką opinię publiczną. Zabrakło w nim wcześniejszych zapewnień o lojalności wobec państwa oraz gotowości zgodnego współżycia z innymi narodowościami w Republice Czechosłowackiej. Zgoła bulwersujące były żądania przyznania autonomii obszarom sudecko-niemieckim oraz prawa do przyłączenia ich do Rzeszy Niemieckiej.

Kolejne nowe akcenty zawierało przemówienie Henleina z 24 lutego 1936 r., które zresztą roilo się od sloganów zaczerpniętych z bogatego *dossier* propagandy narodowych socjalistów. Znamienne, że dotychczas Henlein i lokalni przywódcy partyjni raczej wystrzegali się ciągłego podkreślania więzi Niemców sudeckich ze „wspólnotą Niemców na świecie”. Obecnie Henlein aż przesadnie używał terminów „ruch” (określenie przypominające „ruch” partii Hitlera – *Bewegung*), „Sudecko-niemiecka kultura specjalna” (*Sonderkultur*), „niemiecka wspólnota” (utożsamiana z ruchem politycznym), „walka o przestrzeń życiową” itp. Henlein zapewniał w swym przemówieniu, że sukces wyborczy z 19 maja 1935 r. nałożył na jego ruch szczególną odpowiedzialność za wszystkie obszary niemieczyny sudeckiej, zatem celem jego polityki jest „ureczywistnienie jedności narodowej (*Volksgemeinschaft*) przejawiającej się we wszystkich dziedzinach. Jej prądródem jest naród (*Volkstum*), jej zadaniem jest zabezpieczenie wszystkich materialnych i kulturalnych podstaw egzystencji niemieczyny sudeckiej. My, Niemcy sudeccy, mimo naszego szczególnego położenia politycznego, jesteśmy członkami wielkiej wspólnoty kulturalnej Niemców na całym świecie i tu w tym kraju musimy wzorowo wypełniać nasze niemieckie zadania w dziedzinie kultury”²². Henlein nie poprzestał na manifestowaniu programu wspólnoty niemiecko-sudeckiej. Przypisywał jej rolę politycznego ruchu (*politische Bewegung*), niepowiązanego z żadnym wyznaniem religijnym, ale roszczącego sobie prawo do „pełnej wolności w zakresie narodowego wychowania” w szkole i poza nią.

²¹ K. Henlein, *Sudetendeutschtum und gesamtdeutsche Kultur*, Berlin 1936. Cytaty z wymienionych wyżej dzienników z 25 lutego 1936 r. zamieszczono w aneksie cytowanej publikacji.

²² *Ibidem*, s. 2.

Ruch deklarował tolerancję religijną i odżegnywał się od ewentualnych zamiarów wzniesienia *kulturkampf* („z jakiegokolwiek inicjatywy podejmowano by próby jego wywołania”). Celami ruchu były: zabezpieczenie każdemu niemieckiemu dziecku nauczania w języku ojczystym, przejęcie „pełnej odpowiedzialności za życie kulturalne niemieczyny sudeckiej” oraz kontynuowanie walki o jej całkowite równouprawnienie. „Ponieważ więcej niż dwie trzecie Niemców sudeckich identyfikuje się z naszym ruchem – dowodził Henlein – zatem nasz ruch polityczny bierze na siebie święte zobowiązanie wywalczenia i zabezpieczenia potrzebnej przestrzeni życiowej dla kultury”²³.

Ostrzejsze żądania pojawiały się coraz częściej w wypowiedziach niemieckich posłów w parlamencie czechosłowackim, zwłaszcza podczas debat nad polityką zagraniczną rządu republikańskiego. Szef Klubu Parlamentarnego Karl Frank nie omieszczał poddać ostrej krytyce założenia polityki zagranicznej wyłożone w *exposé* z 5 listopada 1935 r. przez ministra spraw zagranicznych Edvarda Beneša²⁴. Wytykał ministrowi oparcie polityki zagranicznej Czechosłowacji na sojuszu z Francją, podczas gdy, w opinii Franka, „w interesie państwa leży przede wszystkim nawiązanie przyjaznych stosunków z Rzeszą Niemiecką”²⁵. Rząd czechosłowacki ganił za zawarcie sojuszu ze Związkiem Radzieckim, zapewniając, że Niemcy bronić się będą przed bolszewizacją. Czechosłowacja nie powinna stać się bramą wypadową dla bolszewizmu w Europie lub zgoda „czechosłowacką republiką sowiecką”²⁶. Również w kolejnych debatach parlamentarnych niemieccy posłowie ustawicznie dyskredytowali profrancuską i proradziecką politykę państwa²⁷.

Beneš nie szczędził wysiłków dla utrzymania poprawnych stosunków z mniejszością niemiecką, zwłaszcza z partiami *aktywistycznymi*, które swą lojalną polityką zapewniły sobie dostęp do kół rządowych i mogły oddziaływać na politykę wewnętrzną rządu. Beneš dał też do zrozumienia, że nawiązywanie współdziałania niemieckich *aktywistów* na wszystkich szczeblach administracyjnych, począwszy od organów gminnych po rząd, zapewni lojalnym partiom niemieckim dalsze koncesje ze strony rządzących gabinetów. Mimo nasilania się tendencji ekstremistycznych wśród sudecko-niemieckiej SdH Beneš unikał zadrażnień i otwartych konfliktów z Henleinem. Jego żądanie niezwłocznego ustanowienia autonomii i zmiany kursu politycznego wobec Niemców zbył argumentem o konieczności przestrzegania w państwie zasad demokratycznych zagwarantowanych konstytucją republiki. Mógł też zastrzekać się legalnymi osiągnięciami par-

²³ *Ibidem*, s. 4, 11 i 13.

²⁴ Edvard Beneš (1884–1948), minister spraw zagranicznych (1935–1938), prezydent Republiki Czechosłowackiej, potem na emigracji (1940–1945), następnie w kraju ponownie wybrany 19 czerwca 1946 r. przez Konstytucyjne Zgromadzenie Narodowe, ustąpił 7 czerwca 1948 r.

²⁵ Frank, *Sudetendeutsche...*, s. 1.

²⁶ *Ibidem*, s. 29 i 32.

²⁷ Majewski, *op. cit.*, s. 119.

tii *aktywistycznych*, których przedstawiciele, np. z partii agrariuszy i niemieckich socjaldemokratów (Franz Spina i Ludwik Čech) sprawowali funkcje ministerialne w gabinecie Milana Hodży²⁸. W lipcu 1937 r. Erwin Zajiček z partii chadeckiej został ministrem bez teki. Beneš, już jako prezydent Republiki, w oparciu o siły niemieckich *aktywistów* zmierzał do powołania ponadpartyjnego Towarzystwa Czechosłowacko-Niemieckiego działającego na zasadach demokratycznej konstytucji państwa. Przejrzystą intencją prezydenta było skupienie niemieckich partii *aktywistycznych* lojalnych wobec rządu, przy równoczesnym izolowaniu wpływów SdP Henleina. Partie *aktywistyczne* przedłożyły 28 stycznia 1937 r. premierowi Hodży memorandum, które po akceptacji przez rząd, miało stać się polityczną płaszczyzną niemiecko-czechosłowackiego porozumienia²⁹.

Gabinet republikański przyjął program (18 lutego) polityki w sprawach mniejszości zapewniający obszarom przygranicznym, zamieszkanym przez Niemców sudeckich, szczególnie dotkniętym długotrwałym kryzysem, pierwszeństwo w przydziałach pomocy rządowej. Rząd zobowiązał się do zaniechania wszelkich posunięć dyskryminujących niemieckich przedsiębiorców przy zamówieniach publicznych. Wyrażono też gotowość do pewnych koncesji w zakresie oświaty dla ludności niemieckojęzycznej oraz przestrzegania zasad powszechnego równouprawnienia wobec mniejszości. Beneš popierający rządowy program (z 18 lutego) i zainteresowany współdziałaniem z *aktywistami* wyraził przeświadczenie, że mimo błędów w polityce mniejszościowej popełnionych w przeszłości, obecny program rządowy przyspieszy poprawę sytuacji materialnej Niemców sudeckich i pozbawi argumentów coraz bardziej natęczywie działającej partii Henleina. W publicznych enuncjacjach prezydent ostrzegał, że nie ugnie się przed pogrozkami niemieckiego przywódcy. Niemieckiego posła w Pradze Ernsta Eisenlohra uspokajał, że do końca swej kadencji konsekwentnie realizować będzie zasady równości wszystkich narodowości. Odpowiednim resortom zlecił już zabezpieczenie środków w budżecie na cele pomocy dla mniejszości. Rządowi Beneš polecił wydanie instrukcji dla urzędników niższych szczebli administracyjnych, zabraniającej sabotowania realizacji rządowej polityki mniejszościowej. Wydaje się jednak, że prezydent nie docenił taktycznych zdolności działań Henleina, który swymi zapewnieniami o lojalności wobec republiki zdołał pozyskać niektóre elity polityczne nawet poza granicami Czechosłowacji. Na spotkaniu w londyńskim Royal Institute of International Affairs (grudzień 1935 r.) Henlein upominał się w obecności brytyjskich polityków o równouprawnienie dla niemieckiej *Volksgemeinschaft* (wspólnoty narodowej) w Czechosłowacji, o zabezpieczenie jej własności i podstaw jej egzystencji³⁰. Prezydent Beneš, mimo nalegań swej kancela-

²⁸ Milan Hodža (1878–1944), 1919–1935 minister w kilku gabinetach, 1938 premier, od końca 1938 r. na emigracji we Francji, od 1941 r. w Stanach Zjednoczonych.

²⁹ Majewski, *op. cit.*, s. 115.

³⁰ Konrad Henlein spricht. Reden zur politischen Volksbewegung der Sudetendeutschen, hrsg. von R. Jahn, Karlsbad–Leipzig 1937, s. 25.

rii prezydenckiej, nie był skłonny ani do nawiązania współpracy, ani do przyjęcia na audiencji Henleina, ani też nawet do zapobieżenia jego wizytom w Londynie, przezeń wykorzystywanym do propagowania ideologii Niemców sudeckich³¹. W ocenie prezydenta Henlein był „politycznym dzieckiem” szermującym hasłami jedności niemieckiej, nie będącym równorzędnym partnerem do rozmów politycznych. Stąd też zgodził się tylko na wymianę zdań z posłem Alfredem Roschem występującym w imieniu partii Niemców sudeckich. Beneš nie był wcale skłonny przychylić się do postulatów Roscha, zasłaniając się tym, że negocjacje w sprawach wewnętrznej polityki leżą nie tyle w kompetencjach prezydenta państwa, ile w rękach rządzącego gabinetu. Wszak nie wykluczał też możliwości przedstawienia postulatów niemieckich parlamentowi w drodze interpelacji poselskich³². Rosch nalegał na dokonanie korekty czechosłowackiej polityki zagranicznej oraz polityki wewnętrznej wobec Niemców. Domagał się podjęcia negocjacji celem omówienia palących problemów nurtujących Niemców, a przede wszystkim przyznania im pomocy finansowej itp. Spotkał się jednak ze sprzeciwem prezydenta, który odmówił podjęcia rozmów z partią Henleina.

Radykalizacja nastrojów wśród mniejszości niemieckiej zapewne już w latach 1935–1936 mogła skłonić prezydenta Beneša i Milana Hodžę do podejmowania bardziej zdecydowanych działań. W 1936 r. organem propagandy Niemców sudeckich stał się miesięcznik „Volk und Führung” poświęcony problemom polityki i edukacji. „Pismo chce rozbudzić narodowosocjalistyczne siły Niemców sudeckich – deklaruje jego wydawca Walter Rohn – i przyzwyczajać ich do politycznego myślenia i poczucia”³³. Deklaracja wydawcy zdawała się na pozór rozmijać z podtytułem miesięcznika manifestującym niezależny politycznie charakter nowego pisma. Trudno dociec, w jakim stopniu miesięcznik zdołał zmobilizować szerokie masy Niemców sudeckich. W każdym razie „Volk und Führung” stał się istotnym organem politycznej indoktrynacji w chwili nasilania się ruchu nazistowskiego zwłaszcza w północnych Czechach. Znamienne, że wobec narastania tendencji faszyzujących nie pozostawało obojętne środowisko niemieckich prawników-obywateli czechosłowackich, które niemal od początku pomocą prawną i argumentacją prawniczą wspierało ruch polityczny Niemców w Czechosłowacji. Przykładem tego była III sudecko-niemiecka konferencja prawa publicznego (16–17 października 1937 r.) w Litomierzycach, na której prawnik Edvard Westphalen-Fürstenberg wyłożył obszerny pogląd na temat prawno-państwowych prób rozwiązania problemu narodowościowego, a inny referent Egbert Mannlicher przedstawił koncepcję „samorządu i jedności państwa”. W ocenie tych koncepcji Hermann Raschhofer nie zawahał się stwierdzić, że referaty są „świadectwem walki o prawo (*Rechtskampf*) niemiecko-sudeckiej grupy narodowej”³⁴.

³¹ Majewski, *op. cit.*, s. 117.

³² *Ibidem*, s. 118.

³³ „Volk und Führung. Unabhängige sudetendeutsche Monatshefte für Politik und Erziehung”.

³⁴ „Prager Juristische Zeitschrift”, Nr. 3/1938, s. 92.

Henlein istotnie uaktywnił się w „walce o prawa”, zwłaszcza po przyjęciu przez rząd programu z 18 lutego 1937 r. uzgodnionego z niemieckimi partiami *aktywistycznymi*. Zaledwie kilka dni później w przemówieniu wygłoszonym w Ustí nad Labą Henlein domagał się od rządu ustawowego uznania „zasady samorządu narodowego” dla wszystkich grup narodowych oraz nienaruszalności niemieckiego stanu posiadania i ustalenia „narodowych granic”³⁵. W ślad za żądaniami Henleina Niemiecki Klub Parlamentarny zgłosił w parlamencie projekty sześciu ustaw, które przewidywały przyznanie wszystkim narodowościom statusu samorządnych korporacji prawnych oraz zobowiązały rząd do sporządzenia katastru narodowego. Rząd winien zagwarantować równość narodowości i uznawać autonomię niemieckiej grupy narodowej (*Volksgruppe*). Henlein w listach otwartych do prezydenta powtarzał żądania ustanowienia autonomii i konieczność przebudowy republikańskiego państwa narodowego w państwo wielonarodowe³⁶. Beneš we wspomnianej rozmowie z niemieckim dyplomatą Eisenlohem (16 lutego) z dezaprobatą wyraził się o niemieckim projekcie autonomii dla pogranicza sudeckiego. Nie był też skłonny do negocjacji z rządem niemieckim ani z Henleinem i SdP, ani nawet z niemieckimi *aktywistami* (Spiną i Čechem), wychodząc z założenia, że „ustanowienie właściwego i sprawiedliwego ustroju narodowościowego nie może sprowadzać się do handlu bydlęm”³⁷. Stanowczo sprzeciwił się pomysłowi Niemców, by wprowadzić w republice „kataster narodowy”.

Prezydent Beneš unikał otwartej konfrontacji z SdP, a nawet uznania Henleina za reprezentanta Niemców w Czechosłowacji, choć musiał sobie zdawać sprawę z konieczności aprobaty jego „przywództwa” – i to w obliczu narastającej siły ruchu niemieckiego i coraz bardziej wyraźnego poparcia udzielanego mu przez Hitlera. W marcu 1937 r. prezydent ogłosił amnestię dla henleinowców aresztowanych za działalność szpiegowską. Nie pozwolił jednak na ujawnienie tajnych dokumentów świadczących o ich szpiegowskiej działalności, a w wewnętrznych instrukcjach zalecał zapobieganie niemieckim skargom, które niemiecka propaganda mogłaby wykorzystać przeciwko republice. Nie zdołał oczywiście zapobiec niemiecko-sudeckim prowokacjom, które inspirował Henlein. Po sprowokowanym przez niemieckiego posła Karla H. Franka incydencie w Teplicach w październiku 1937 r. Henlein w liście do Beneša domagał się ponownie przyznania autonomii Niemcom sudeckim, co miało sprowadzać się do realizacji postulatu przebudowy ustroju państwa. Incydenty i prowokacyjne żądania Henleina z pewnością wykorzystywała propaganda nazistowska w Trzeciej Rzeszy. Henlein w tajnym sprawozdaniu przesłanym 19 listopada 1937 r. kanclerzowi Hitlerowi deklarował wierność narodowemu socjalizmowi i gotowość włączenia obszarów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej. Względami taktyki tłumaczył niedawno wysu-

³⁵ Majewski, *op. cit.*, s. 125.

³⁶ *Ibidem*, s. 119, 126–127.

³⁷ *Ibidem*, s. 127.

nięty postulat przyznania Niemcom autonomii, obawiając się antyniemieckich represji ze strony Czechosłowaków, *de facto* jednak wykluczał osiągnięcie stałego kompromisu z rządem w Pradze³⁸. Coraz śmielszym politycznym żądaniom Henleina wysuwanych przy wyraźnej aprobachie rządu Rzeszy, towarzyszyły incydenty, akty terroru i szpiegostwa, nasilające się w latach 1937–1938. Niemieckie pismo prawnicze wychodzące w Pradze ujawniło, że do końca listopada 1936 r. czechosłowackie organy ścigania prowadziły dochodzenia wobec 926 osób podejrzanych o zdradę tajemnic wojskowych. Wśród nich było 226 Czechosłowaków, 423 Niemców (wśród tych ostatnich było 350 obywateli czechosłowackich i 73 obywateli innych państw), 220 Węgrów, 27 Rusinów i 30 osób innych narodowości. Do 23 grudnia 1937 r. za uprawianie szpiegostwa sądy czechosłowackie skazały 186 osób w tym dwie na karę śmierci. Wśród skazanych było 140 Niemców³⁹.

Gwałtowną reakcję ze strony Niemców sudeckich wywołały przygotowywane przez rząd czechosłowacki projekty aktów ustawodawczych, zwłaszcza przedłożony Zgromadzeniu Narodowemu (31 marca 1938 r.) projekt ustawy o nabyciu i utracie obywatelstwa czechosłowackiego. Heinrich Rauchberg, komentujący projekt ustawy na łamach „Prager Juristische Zeitschrift”, przestrzegał, że nowa ustawa umożliwi władzom pozbawienie obywatelstwa osób manifestujących zachowanie wrogie wobec republiki⁴⁰.

* * *

Rząd Milana Hodży przy poparciu *aktywistów* przygotowywał w 1937 r. projekt rozwiązania *sprawy sudeckiej*, proponując m.in. dopuszczenie większych reprezentacji ludności niemieckiej w organach administracyjnych, sanację stosunków społecznych, rozwiązanie palących problemów służby zdrowia, zwiększenie dotacji finansowych dla niemieckich organizacji społecznych i instytucji. Projekt rządowy nawiązywał do postulatów Niemców sudeckich sformułowanych jeszcze w 1927 r. przez ówczesnego lidera niemieckich nacjonalistów Rudolfa Junga w publikacji *Nationale Selbstverwaltung – nicht Länderautonomie*⁴¹. Wtedy już Jung domagał się powołania własnej niemiecko-sudeckiej reprezentacji prowincjonalnej (*Landesvertretung*) dla obszarów Czech, Moraw i czeskiego Śląska, zatrudnienia na obszarze sudecko-niemieckim wyłącznie niemieckich urzędników, a nawet przeniesienia niemieckich szkół wyższych na zwarty niemiecko-sudecki obszar osadniczy. Dziesięć lat później (1937 r.) naziści domagali się od rządu poważniejszych ustępstw, począwszy od autonomii dla Niemców sudeckich. Żądanie to stało się „żelaznym punktem” na masowych wiecach, organizowanych

³⁸ *Ibidem*, s. 126.

³⁹ „Prager Juristische Zeitschrift”, Nr. 3/1938, s. 92.

⁴⁰ H. Rauchberg, *Das neue Gesetz über die tschechoslowakische Staatsbürgerschaft*, „Prager Juristische Zeitschrift”, Nr. 8/1938, s. 235 i 238.

⁴¹ H. Krebs, *Kampf in Böhmen*, Berlin 1938, s. 182.

na wzór zjazdów NSDAP w Trzeciej Rzeszy oraz podczas *Völkische Tage* (Dni Narodowych), na których, jak relacjonował nazista Hans Krebs, masy rozgrzewała pieśń bojowa „Jesteśmy armią spod znaku swastyki” i skandowano hasła „Niemcy sudeccy wszystkich stanów zjednoczcie się”⁴². Tu też w przemówieniach lokalnych przywódców roilo się od sloganów propagandy nazistowskiej. Zapewniano w nich o bliskim „przełomie” (*Umbruch*), „nadejściu »nowych czasów«”, o rosnącym zaufaniu do „trzonu przywódczego ruchu” (*Führerschaft der Bewegung*).

W społeczności niemieckiej narastało przeświadczenie, że klucz do rozwiązania problemów Niemców sudeckich leży nie tyle w rękach rządu czechosłowackiego, ile w Berlinie. We wspomnianym już memorandum w listopadzie 1937 r. przesłanym Hitlerowi Henlein nie negował, że kierowany przezeń ruch Niemców sudeckich dąży do upadku Republiki Czechosłowackiej i przyłączenia obszarów sudeckich do Niemiec⁴³. O powadze tych dążeń był przeświadczony prezydent Beneš i tą myślą podzielił się z amerykańskim ambasadorem w Pradze. Prezydent pomimo nacisków odrzucił propozycję zawarcia paktu o nieagresji z Trzecią Rzeszą i wiązał raczej nadzieje z realizacją zobowiązań określonych we francusko-radzieckiej umowie o pomocy wzajemnej z 1935 r. przewidujących udzielenie pomocy zbrojnej Czechosłowacji przez Związek Radziecki na wypadek niemieckiej agresji. Nie miały wpływ na pewną gotowość Beneša i Hodży do ustępstw wywierata presja dyplomacji zachodnich mocarstw. Zaledwie dziesięć dni przed *Anschluss*em Austrii do Rzeszy Niemieckiej nowy szef brytyjskiej dyplomacji Edward Halifax doradzał (3 marca 1938 r.) posłowi czechosłowackiemu w Londynie Janowi Masarykowi⁴⁴, by rząd w Pradze zgodził się na daleko idące ustępstwa na rzecz Niemców sudeckich. Podsekretarz stanu w londyńskim Foreign Office Alexander Cadogan nalegał nawet (5 marca) na szybkie rozpoczęcie rozmów z Henleinem. Podobne sugestie przedstawił czechosłowackiemu posłowi w Paryżu Štefanowi Osuskemu podsekretarz stanu Alexis Léger⁴⁵. W początkach kwietnia 1938 r. Beneš nie wykluczał już potrzeby negocjacji z Henleinem, choć wątpił w możliwość znalezienia rozwiązań kompromisowych. Sceptycznie ocenił też propozycje ustępstw na rzecz Niemców przedłożone mu przez agrariuszy i premiera Hodżę (autora projektu Europy Środkowej współpracującej z Niemcami)⁴⁶. W początkach 1938 r. prawicowi agrariusze z jej przewodniczącym Rudolfem Beranem na czele uznali za celowe nawiązanie współdziała-

⁴² *Ibidem*, s. 185. Autor nawiązywał do „Dni” zorganizowanych w Tetschen-Bodenbach, gdzie połączone chóry zaintonowały pieśń bojową *Wir sind das Heer vom Hakenkreuz*. Skandowano „Sudetendeutsche aller Stände vereinigt euch!”

⁴³ Heck, Orzechowski, *op. cit.*, s. 346.

⁴⁴ Jan Masaryk (1886–1948), poseł czechosłowacki w Londynie (1925–1938), minister spraw zagranicznych (1940–1948), zastępca premiera w czechosłowackim rządzie na emigracji (12 listopada 1942–4 kwietnia 1945).

⁴⁵ Majewski, *op. cit.*, s. 133.

⁴⁶ Heck, Orzechowski, *op. cit.*, s. 352.

nia z partią Henleina, domagali się dopuszczenia jej do udziału w rządzie, a nawet oddania obszarów sudeckich Rzeszy Niemieckiej⁴⁷.

Wpływy partii Henleina rosły gwałtownie po *Anschlussie* Austrii 13 marca 1939 r. do Rzeszy Niemieckiej. Odwołując się do przykładu „ojczyzny Hitlera” wracającej dzięki polityce Führera do „wielkiej Rzeszy” Henlein wzywał do skoordynowania wszystkich sił do ostatecznej walki „o prawa do życia i honor Niemców sudeckich”. Jego apel wywoływał spory w niemieckich partiach *aktywistycznych* i w efekcie przedstawiciele agrariuszy i partii chrześcijańsko-społecznej ustąpili z rządu, a ich organizacje zgłosiły akces do partii Henleina⁴⁸. Niemiecki poseł Eisenlohr poinformował berliński *Auswärtiges Amt*, że w wyniku uzgodnień z Henleinem „dla polityki i taktyki SdP miarodajna będzie linia niemieckiej polityki zagranicznej [...] Henlein będzie ze mną w kontakcie co tydzień i na każde żądanie przyjedzie do Pragi”⁴⁹. Wiosną 1938 r. partia Henleina liczyła 1 050 000 członków. Na zjeździe w Karlovych Varach (24 kwietnia 1938 r.) Henlein ogłosił nowy program zawierający żądanie ustanowienia autonomii dla *Sudetenlandu* oraz – pod adresem rządu w Pradze – zmianę orientacji w polityce zagranicznej wyraźniej akcentującej wolę współdziałania z Rzeszą Niemiecką. Nie wydaje się budzić wątpliwości, że program ten został uzgodniony podczas osobistego, poufnego spotkania Henleina (28 marca) z Hitlerem. Żądania Henleina wspierał Rudolf Jung, przebywający na emigracji po rozwiązaniu DNSDAP. W memoriale z kwietnia 1938 r. zatytułowanym *Böhmen und das Reich* Jung przekonywał, że Czesi sami poproszą o ich przyjęcie w skład Rzeszy Niemieckiej i wówczas trzeba będzie rozważyć nowy problem – ustanowienia autonomii dla obszaru Czech⁵⁰.

Rząd premiera Hodży, w realiach wytworzonych polityką niemiecką, zmuszony został do koncesji na rzecz mniejszości, które z kolei ośmielały niemieckich irredentystów do wysuwania wciąż nowych żądań. Konflikt narastał, gdy latem 1938 r. Henlein odrzucił rządowy projekt rozwiązania problemów Niemców sudeckich przewidujący powołanie sejmów krajowych w Czechach, na Morawach, Słowacji i Ukrainie Zakarpackiej. Henlein domagał się od premiera Hodży przyjęcia programu Niemców uchwalonego na kwietniowym zjeździe w Karlovych Varach. Czternastopunktowe memorandum zawierające żądanie przywrócenia (*Herstellung*) równouprawnienia dla mniejszości, zagwarantowania suwerenności ludu, podziału państwa na cztery regiony narodowe (według kryterium narodowo-religijnego), ustanowienia *samorządu narodowego*, podzia-

⁴⁷ Rudolf Beran (1887–1954) był posłem i przewodniczącym agrariuszy (*Agrarpartei*), ostatnim premierem czechosłowackim (1 grudnia 1938–15 marca 1939 r.) i premierem rządu Protektoratu, osadzony w więzieniu (1941–1943) przez Niemców, w kwietniu 1947 r. skazany na 20 lat pozbawienia wolności za kolaborację z Niemcami.

⁴⁸ H. Batowski, *Rok 1938 – dwie agresje hitlerowskie*, Poznań 1985, s. 220.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 239–240.

⁵⁰ *Ibidem*.

łu władzy ustawodawczej poprzez zapewnienie udziału w komisjach parlamentarnych reprezentacji mniejszości, uporządkowania systemu administracyjnego oraz zadośćuczynienia i odszkodowania Niemców za straty poniesione w toku realizacji reformy rolnej itp.⁵¹ Według ustaleń R. Junga niemieccy właściciele utracili w wyniku reformy rolnej ok. 520 tys. ha ziemi, z czego 96% przekazano ludności czeskiej⁵².

* * *

W końcu lipca 1938 r. za pośrednictwem rządu brytyjskiego premier Hodža wyraził zgodę na rozwiązanie „kryzysu sudeckiego”. Za namową brytyjskiego mediatora Waltera Runcimana rząd czechosłowacki zaproponował Henleinowi objęcie wysokiego stanowiska w rządzie i utworzenie pięciu okręgów sudeckich z niemiecką administracją. Ustępstwa wcale nie zaspokoily roszczeń Niemców, a Henlein zerwał rokowania. Nie zadowolily Niemców kolejne propozycje zawarte w tzw. czwartym planie rozwiązania kwestii niemieckiej, przedłożonym 5 września przez rząd czechosłowacki. Oficjalna nazwa planu brzmiała: „Projekt w sprawie postępowania przy uregulowaniu kwestii narodowościowych, ustalonego między rządem czechosłowackim a przedstawicielami partii sudecko-niemieckiej”. W opinii prezydenta Beneša tzw. czwarty plan oznaczał „niemal całkowite przyjęcie” ośmiu punktów Henleina z Karlovych Varów, a nie uwzględniono w nim tylko postulatu uznania mniejszości niemieckiej za osobę prawną oraz ustanowienia „jednolitej prowincji niemieckiej”⁵³. Zdaniem brytyjskiego mediatora Runcimana plan był równoznaczny z przyjęciem niemiecko-sudeckich żądań zawartych w programie karlowarskim, jednak Henlein, wspierany wskazówkami Hitlera, uniemożliwił jego przyjęcie. Tymczasem niemiecki kanclerz w swej rezydencji górskiej Berchtesgaden wydał 3 września dowództwu sił zbrojnych dyrektywę operacyjną do rozpoczęcia działań militarnych przeciwko Czechosłowacji (tzw. *Fall Grün*). Zakończenie wszystkich przygotowań – mimo pewnych zastrzeżeń zgłoszonych przez głównodowodzącego gen. Waltera von Brauchitscha – Hitler wyznaczył na 28 września 1938 r. Główne uderzenie miała wykonać 10. armia od zachodu przy współdziałaniu z 2. armią od strony Śląska i 14. armią od strony Austrii⁵⁴. Brutalność, z jaką Niemcy zamierzali potraktować Czechów, wyzierała z wypowiedzi ministra spraw zagranicznych Joachima von Ribbentropa, którą odnotował brytyjski ambasador Neville Henderson: „Ribbentrop posługiwał się językiem wysoce niestosownym i krwiożerczym, mówiąc, że wszystkich Czechów, nie wyłączając kobiet i dzieci, należałoby wy-

⁵¹ Konrad Henleins Rede in Karlsbad auf der Tagung der Sudetendeutschen Partei vom 24. April 1938. Memorandum der Sudetendeutschen Partei vom 7. Juni 1938, Berlin 1938, s. 57–67.

⁵² Frank, *Sudetendeutschtum...*, s. 38.

⁵³ Batowski, *op. cit.*, s. 339–340.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 335.

tępić”⁵⁵. Scenariusz agresji został zapewne uzgodniony z przywódcą partii Henleinem, której członkowie organizowali na pograniczu masowe demonstracje pod hasłami *Ein Volk, ein Reich, ein Führer*. Zaledwie dwa dni później (12 września) na zjeździe NSDAP w Norymberdze kanclerz Hitler brutalnie zarzucił Czechom zerwanie pokoju, wytykał im prześladowania Niemców i zapowiedział rychły powrót „ziem ojczystych” do Rzeszy Niemieckiej⁵⁶. Następnego dnia henleinowcy rozpoczęli w Sudetach pucz, który został stłumiony przez czeskie siły zbrojne. W obawie przed rychłym wybuchem wojny, ale też wskutek hitlerowskiej inspiracji około 250 tys. Niemców sudeckich uciekło przez granicę do Rzeszy⁵⁷. Henlein zorganizował (17 września) na przygranicznych obszarach Niemiec sudecki Korpus Ochotniczy (*Freikorps*), który niezwłocznie rozpoczął antyczeską akcję dywersyjną. Dowodzili *Freikorps*em osobiście Frank i Henlein, awansowany do stopnia *SS-Gruppenführera*.

„Kryzysowi sudeckiemu” nie zdołały zapobiec kroki dyplomatyczne podejmowane 15 września 1938 r. przez brytyjskiego premiera Neville Chamberlaina, który oświadczył Hitlerowi gotowość odstąpienia Niemcom ziem sudeckich. Prezydent Beneš przez zaufanego socjaldemokratycznego ministra opieki społecznej Jaromira Nečasa przesłał francuskiemu premierowi Edouardowi Daladierowi tzw. piąty plan, przewidujący dobrowolną cesję części pogranicza (ok. 4–6 tys. km²) zamieszkaną przez około 1,5 mln Niemców sudeckich, z tym, że w Republice mogliby pozostać socjaliści, niemieccy demokraci i ludność pochodzenia żydowskiego. (Beneš obserwujący drastyczną politykę antyżydowską w Austrii, świeżo inkorporowanej do Rzeszy, nie zamierzał wydać Żydów czechosłowackich „na masakrę, na barbarzyństwo antyniemieckich mordów, na hańbę i obozów koncentracyjnych”)⁵⁸. Znamienne, że prezydentowi wcale nie zależało na pozbyciu się całej ludności niemieckiej, lecz dopuszczał nawet przeprowadzenie opcji oraz cesję części obszarów pogranicza w północno-zachodnich, północno-wschodnich Czechach i części czeskiego Śląska. Misja ministra Nečasa w Paryżu nie powiodła się. Też znamienne, że Beneš nie przyznał się nigdy do swego „piątego planu” zakładającego cesję części terytorium Republiki na korzyść Rzeszy Niemieckiej.

Bezowocne okazały się ostatnie zabiegi dyplomatyczne podejmowane przez brytyjskich negocjatorów sir Horacego Wilsona, Neville Hendersona i Ivone Kirkpatricka. 26 września Hitler w przemówieniu wygłoszonym w berlińskim *Sportpalast*, według relacji ambasadora Hendersona, „po zaciekłym ataku na osobę Beneša [...] oznajmił, że jeżeli Czesi nie ustąpią z całego terytorium Sudetów do 1 października, w tym dniu Niemcy zajmą ów obszar, a poprowadzi ich on sam

⁵⁵ N. Henderson, *Nieudana misja, Berlin 1937–1939*, Warszawa 1970, s. 99.

⁵⁶ Heck, Orzechowski, *op. cit.*, s. 361–362.

⁵⁷ Henderson, *op. cit.*, s. 108.

⁵⁸ Majewski, *op. cit.*, s. 172–173 i 176.

– pierwszy żołnierz Rzeszy”⁵⁹. W tak napiętej sytuacji 29 września premierzy Neville Chamberlain, Edouard Daladier, Benito Mussolini i kanclerz Hitler podjęli w Monachium decyzję o przyłączeniu obszarów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej. Następnego dnia rząd w Pradze przyjął dyktat monachijski.

1 października jednostki Wehrmachtu wkroczyły na obszar Sudetów. Na rzecz Rzeszy Czechosłowacja utraciła 28 971 km i 4 879 000 mieszkańców, w tym 1 250 000 Czechów i Słowaków. Urząd szefa zarządu cywilnego (*Chef der Zivilverwaltung*) Hitler powierzył (1 października) Konradowi Henleinowi, ustanawiając go równocześnie szefem okręgu partyjnego NSDAP (*Gauleiter*). Stolicą okręgu został Liberec. Sudetengau podzielono na 3 okręgi rejencyjne z siedzibami w Heb (Karlovy Vary), Opawie i Ústí nad Labem. Ku niezadowoleniu Henleina południowe obszary Czech i Moraw inkorporowano do okręgów Rzeszy (*Reichsgaue*) Nieder-Oberdonau i Bawarii (*Parteigau Bayern*).

W nowej sytuacji politycznej 4 października 1938 r. dokonano zmian w czechosłowackim rządzie. Następnego dnia ustąpił prezydent Edvard Beneš. Po nim urząd prezydenta objął Emil Hacha, prezes Najwyższego Sądu Administracyjnego, germanofil, uległy wobec rządu Trzeciej Rzeszy. Rozwiązane zostały partie polityczne, których miejsce zajęła „Jedność Narodowa”. Hacha powierzył stanowisko premiera dotychczasowemu premierowi Rudolfowi Beranowi, przywódcy partii agrarnej, a funkcje ministra spraw zagranicznych Františkowi Chvalkovskiemu, znanemu sympatykowi włoskich faszystów. Hacha i Beran zarzucili beneszowską linię polityki zagranicznej, opowiadając się za szukaniem porozumienia z rządem Rzeszy Niemieckiej i zawieszeniem polityki zbliżania do Związku Radzieckiego. Pierwszym efektem realizacji nowego kursu w polityce zagranicznej było wycofanie przez Francję misji wojskowej z Pragi oraz zaoferowanie Niemcom przez rząd w Pradze udziałów w czeskim przemyśle zbrojeniowym⁶⁰. Wyrazem nowego kursu w polityce wewnętrznej było zdelegalizowanie partii komunistycznej w Słowacji i Czechach (9 i 20 października).

To pewne, że Monachium zniweczyło czechosłowacką ideę państwa Tomaša G. Masaryka, realizowaną po I wojnie światowej w myśl jego doktryny politycznej i na płaszczyźnie ustroju parlamentarnego. Wysiłki ministra Chvalkovskiego zmierzające do ściślejszego współdziałania z Berlinem i Rzymem sprzyjały ruchom odśrodkowym w Słowacji i na Ukrainie Zakarpackiej, gdzie nasilały się ukraińskie żądania oderwania od Republiki Czechosłowackiej. Pod ich presją zmuszono około 9 tys. nauczycieli i urzędników czechosłowackich do opuszczenia Ukrainy Zakarpackiej. Jeszcze 5 października partia ludacka Andreja Hlinki domagała się w Żilinie powołania osobnego rządu słowackiego i przekształcenia dotychczasowego zgromadzenia prowincjonalnego w sejm ziemski. Co prawda, wybrany 18 grudnia 1938 r. sejm z księdzem drem Josefem Tiso na

⁵⁹ Henderson, *op. cit.*, s. 113.

⁶⁰ Majewski, *op. cit.*, s. 181.

czele, deklarował utrzymanie dualistycznej republiki Czechów i Słowaków, ale też wkrótce demokracji parlamentarnej położył kres autorytarny model rządzenia⁶¹. W myśl deklaracji rządowej niemieckiej *Volksgruppe* zapewniono w Słowacji „szczególną pozycję”. Z uznaniem pisał Hermann Raschhofer, że „Słowacja jako pierwsze państwo europejskie zapewniło Niemcom ich prawo do wyznania narodowosocjalistycznego światopoglądu i do Adolfa Hitlera, do swastyki i niemieckiego pozdrowienia”⁶². Ostatnim dramatem Republiki Czechosłowackiej było oderwanie się Słowacji i ustanowienie (14 marca 1939 r.) państwa słowackiego wbrew oporom prezydenta Hachy⁶³. Oderwaniu się Słowacji towarzyszyło ze strony berlińskiego *Auswärtiges Amt* natarczywe domaganie się interwencji Rzeszy w obronie niemieckiej *Volksgruppe* prześladowanej przez Czechów oraz zaprowadzenia ładu w kraju wstrząsanym terrorem i niepokojami⁶⁴. W istocie wydarzenia w miesiącach jesienno-zimowych 1938/1939 r. przebiegały zupełnie inaczej, niż je przedstawiał *Auswärtiges Amt*. To Niemcy rozpętali terror na obszarach sudeckich zajętych po ugodzie monachijskiej przez wojska niemieckie. Około 20 tys. niemieckich socjaldemokratów (*Sudeten-deutsche*) aresztowano niezwłocznie po inkorporacji obszarów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej i około 7 tys. spośród nich, uznanych za wrogów reżimu nazistowskiego, deportowano do obozów koncentracyjnych. Jeszcze przed ugodą monachijską przygotowano dla nich baraki w podmonachijskim obozie koncentracyjnym Dachau. Pozostałych około 30 tys. Niemców sudeckich uciekło przed nazistowskim terrorem na terytorium czechosłowackiego „państwa szczątkowego”, skąd jednak rząd premiera Berana, odmówiwszy im prawa azylu politycznego, deportował ich do Niemiec. Na obszarach sudeckich inkorporowanych do Niemiec masowe pogromy i restrykcje nie ominęły 87 tys. Żydów (wśród nich kilka tysięcy *deutschgesinnte* Żydów). Zaledwie około 6 tys. Żydów zdołało z tych obszarów emigrować do Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich. Na emigrację zdecydowali się również liczni niemieccy antynaziści, byli członkowie partii socjaldemokratycznej. W nocy z 14 na 15 marca 1939 r. ostatni pociąg specjalny z 400 niemieckimi antynazistami zdołał opuścić Pragę. Pod

⁶¹ W. Jaksch, *Europas Weg nach Potsdam. Schuld und Schicksal im Donaauraum*, Stuttgart 1958, s. 338.

⁶² H. Raschhofer, *Entstehung und Charakter des slowakischen Staates*, „Volk und Reich” 1939, s. 619.

⁶³ Hacha złożył sprzeciw 10 marca 1939 r. przeciwko oderwaniu się Słowacji, uznając księdza Tiso za pozbawionego władzy. Tiso udał się osobiście 13 marca do Berlina, by uzyskać poparcie Hitlera. 14 marca sejm krajowy w Bratysławie ogłosił niepodległość Słowacji. 16 marca 1939 r. uzyskała Słowacja gwarancje „opieki” ze strony Trzeciej Rzeszy, zobowiązując się „w zamian” do uzgadniania swej polityki zagranicznej i militarnej z rządem niemieckim. W zachodniej Słowacji Wehrmacht otrzymał prawo zarządzania umocnień i baz wojskowych. Rząd słowacki przystąpił też do realizacji ostrego kursu w polityce antyżydowskiej. Por. W. Schneider-Ludorff, *Das slowakische Judenrecht*, „Deutsche Justiz” 1939, s. 759.

⁶⁴ Jaksch, *op. cit.*, s. 339.

angielską eskortą transport z niemieckimi uchodźcami politycznymi dotarł poprzez Morawską Ostrawę do Polski⁶⁵.

Propaganda narodowych socjalistów w Niemczech fetowała upadek pierwszej Republiki Czechosłowackiej i „rozwiązanie” problemów Niemców sudeckich jako niebywały sukces „niemieckiej świadomości” (*deutsches Selbstbewusstsein*) i zaufania do polityki Hitlera. W hołdach pod adresem Führera prześcigali się najwyżsi dygnitarze partyjni i politycy, nie mówiąc już o funkcjonariuszach niższych szczebli. Adresy hołdownicze zamieszczały nawet renomowane pisma prawnicze, jak np. „Deutsche Justiz” (z którego cytujemy kilka przykładów). Hermann Göring, czołowy rzecznik „zastraszania” i likwidacji państwa czechosłowackiego w „niemieckiej świadomości” dopatrywał się źródeł „sił narodowych” i rękami „dla wiecznej przyszłości Rzeszy Niemieckiej dowodzonej przez Adolfa Hitlera”⁶⁶. Minister sprawiedliwości Franz Gürtner identyfikował „powrót niemiecko-sudeckich braci” oraz niedawny *Anschluss* Austrii ze spełnieniem niemieckiej tysiącletniej tęsknoty za odrodzeniem się wielkoniemieckiej Rzeszy (*Grossdeutsches Reich*)⁶⁷. Również w opinii Rolanda Freislera, sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości: „Rok 1938 spełnił kilkusetletnią tęsknotę za Rzeszą Niemców, Rzeszą Wielkoniemiecką stworzoną przez książęcy ród (!)”. W dziele zjednoczenia Freisler doceniał poparcie ze strony 3,5 mln Niemców sudeckich wołających: „chcemy powrotu do Rzeszy – jeden naród, jeden wódz, jedna Rzesza” (*ein Volk, ein Führer, ein Reich*)⁶⁸.

* * *

W lutym 1939 r. rząd Rzeszy wyraził gotowość udzielenia nowemu rządowi czechosłowackiemu „gwarancji” pod warunkiem jednak ogłoszenia przez rząd neutralności, redukcji armii czechosłowackiej, wystąpienia z Ligi Narodów, zabezpieczenia szerokich praw mniejszości niemieckiej oraz udzielenia Rzeszy Niemieckiej przywilejów handlowych. Dość wstrząsliwa reakcja w Pradze na niemieckie „gwarancje” przyspieszyła likwidację państwa czechosłowackiego. 14 marca wojska niemieckie wkroczyły na terytorium Czecho-Słowacji. 15 marca zajęły Pragę, zanim do niej zdołał wrócić wezwany do Berlina prezydent Emil Hacha. 16 marca Hitler proklamował na zamku praskim ustanowienie Protektoratu Czech i Moraw – namiastkę państwowości pod zwierzchnictwem Trzeciej Rzeszy. Bez porozumienia się z legalnymi organami państwa w Pradze, Hitler własnym dekretem (*Erlass*) unicestwił szczątkowe państwo – Republikę Czecho-Słowacką, spełniając tym samym postulaty ruchu i indoktrynacji narodowych socjalistów na tym obszarze.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 339.

⁶⁶ Hermann Göring na łamach „Deutsche Justiz” z 1939 r., s. 3.

⁶⁷ F. Gürtner, *ibidem*, s. 3.

⁶⁸ R. Freisler, 1938 – *Gross-Deutschland*, *ibidem*, s. 3 i 5.

Dekret Wodza i Kanclerza Rzeszy dotyczący Protektoratu Czech i Moraw z 16 marca 1939 r., ogłoszony w dzienniku ustaw Rzeszy, zawierał obszerne uzasadnienie historycznych i politycznych przesłanek ustanowienia niemieckiego Protektoratu Czech i Moraw⁶⁹. Hitler uznał: „kraje czesko-morawskie za przynależne od tysiąca lat do przestrzeni życiowej narodu niemieckiego. Tylko przemoc i niezrozumienie wyrwały je bezprawnie z otoczenia historycznego i wcielając je do sztucznego tworu Czecho-Słowacji, tworzyły zarzewie ciągłego niepokoju. W imię zabezpieczenia pokoju i dla wspólnego dobra oraz celem utrzymania powszechnego pokoju Rzesza Niemiecka nie może tolerować permanentnych zakłóceń na tych ważnych obszarach...” Dekret Hitlera zapewniał, że Rzesza Niemiecka jest zdecydowana przywrócić podstawy rozsądnego środkowoeuropejskiego pokoju i przedsięwziąć odpowiednie kroki. W swej tysiącletniej przeszłości historycznej dowiodła bowiem, że sama jest powołana do rozwiązania tego zadania zarówno dzięki swej wielkości, jak i cechom narodu niemieckiego.

Dla zabezpieczenia żywotnych interesów narodów zamieszkałych na tym obszarze (*Lebensraum*), zabezpieczenia podstaw narodowych własnego bytu (*Eigenleben*) narodu niemieckiego i czeskiego oraz w służbie dla pokoju i społecznego dobrobytu dekret postanawiał: (Art. 1.1) Części obszaru dawnej republiki czechosłowackiej, zajęte przez wojska niemieckie w marcu 1939 r. przynależą odtąd do terytorium Rzeszy Niemieckiej i jako „Protektorat Czech i Moraw” znajdują się pod jego opieką (*Schutz*). Kolejne postanowienia zawierały uregulowania skomplikowanych spraw obywatelstwa przede wszystkim „przynależnych do narodu niemieckiego” (*Volksdeutsche Bewohner*) na obszarze Protektoratu, którzy na podstawie art. 2. stają się „przynależnymi do państwa” (*Staatsangehörige*), a w myśl postanowień ustawy o obywatelstwie Rzeszy z 15 września 1935 r. obywatelami Rzeszy⁷⁰. Do nich odnoszą się również przepisy o ochronie niemieckiej krwi i niemieckiej czci. Podlegają niemieckiemu wymiarowi sprawiedliwości. Pozostali mieszkańcy Czech i Moraw – innymi słowy dotychczasowi obywatele republiki (poza *volksdeutschen*) stają się „przynależnymi do państwa” (*Staatsangehörige*) Protektoratu Czech i Moraw. *Erlass* „wodza i kanclerza” zawierał kilka postanowień dość dwuznacznie interpretujących ustrój państwa, przecież pozbawionego atrybutów suwerennej władzy. Mowa była w dekreście o zapewnieniu Protektoratowi Czech i Moraw statusu autonomicznego państwa z własnym ustrojem administracyjnym, z tym, że „prawa zwierzchnie” (*Hoheitsrechte*) autonomiczne organy państwa realizują w myśl politycznych, wojskowych i gospodarczych interesów Rzeszy. W myśl dekretu „głowie autonomicznej administracji” przysługiwały uprawnienia głowy państwa (*Staatsoberhaupt*). Osoba sprawująca ten urząd

⁶⁹ *Erlass des Führers und Reichskanzlers über das Protektorat Böhmen und Mähren. Vom 16. März 1939, „Reichsgesetzblatt” 1939, t. I, nr 47, s. 487.*

⁷⁰ Por. szczegóły w artykule M. Lorenza, *Die Neuregelung der Strafgerichtsbarkeit im Protektorat Böhmen und Mähren*, „Deutsche Justiz” 1939, s. 1821–1823. Autor omówił też sytuację prawną osób niebędących niemieckimi obywatelami.

cieszyć się musiała zaufaniem wodza i kanclerza Rzeszy. Nie przysługiwał jej tytuł prezydenta, lecz „Protektora Rzeszy w Czechach i Morawach” (*Reichsprotector in Böhmen und Mähren*), „jako gwaranta interesów Rzeszy powołanego przez wodza i kanclerza Rzeszy” z siedzibą w Pradze. Ustalenia ram funkcjonowania Protektora Rzeszy jako gwaranta interesów Rzeszy przeczyło założeniom autonomii, o których enigmatycznie mowa była w art. 3 (I) dekretu. Jego funkcja sprowadzała się w zasadzie tylko do pełnienia obowiązków „zastępcy wodza i kanclerza Rzeszy” (*Vertreter*) oraz „pełnomocnika rządu Rzeszy” (*Beauftragter*), *de facto* zatem do roztoczenia pieczy nad przestrzeganiem politycznych wskazówek udzielanych przez wodza i kanclerza. *Erlass* Hitlera nie zawierał żadnych postanowień dotyczących ustanowienia i funkcjonowania parlamentu⁷¹. Przemilczał też wiele innych istotnych uregulowań, nie mówił np. o procedurze powoływania członków rządu Protektoratu. Domyślać się można było, że członków rządu powoływać miał kanclerz, a do „kompetencji” Protektora Rzeszy należało tylko ich zatwierdzenie. Protektor został upoważniony (!) do wysłuchania informacji o zarządzeniach (*Massnahmen*) rządu Protektoratu i do udzielania mu porad. Protektor Rzeszy mógł co prawda wydać własne zarządzenia, ale tylko w wypadku grożącego niebezpieczeństwa „we wspólnym interesie”. Nie miał Protektor Rzeszy żadnych kompetencji w sprawach wojskowych i polityki zagranicznej. Brak wzmianki w dekreście Hitlera o organach parlamentarnych. Akty normatywne (*Rechtsvorschriften*) dla protektoratu, „jeśli wymagały tego wspólne interesy” wydawać miała Rzesza (*das Reich*), a przepisy dotyczące utrzymania bezpieczeństwa i porządku – rząd Rzeszy (*Reichsregierung*). Dekret nie sprecyzował terminu *das Reich*, ale ówczesna praktyka legislacyjna Trzeciej Rzeszy zdawała się wskazywać, że wódz i kanclerz zastrzegł sobie, a nie tyle niemieckiemu parlamentowi prawo wydawania aktów normatywnych dla Protektoratu Czech i Moraw. Dekret powierzył wydanie przepisów wykonawczych ministrowi spraw wewnętrznych oraz odpowiednim ministrom resortowym. Istotne było jeszcze jedno postanowienie dekretu. W myśl art. 12 zachowało swoją moc dotąd w Czechach i Morawach obowiązujące prawo (*bleibt in Kraft*), „jeśli nie podważy przejścia protektoratu na tych obszarach przez Rzeszę Niemiecką”⁷².

Erlass wodza i kanclerza Rzeszy uzupełniło jeszcze rozporządzenie wydane przezeń 22 marca 1939 r., które przypominało, że Protektor Rzeszy w Czechach i Morawach jest jedynym reprezentantem wodza i kanclerza Rzeszy oraz rządu Rzeszy. Kanclerz zastrzegł, że Protektor wyłącznie od niego będzie otrzymywał wytyczne (*Weisungen*). Rozporządzenie powierzyło wykonanie dekretu ministrowi spraw wewnętrznych jako „centralnej instancji” (*Zentralstelle*). Ministerstwa

⁷¹ Ustawa z 13 kwietnia 1939 r. przewidywała reprezentację w parlamencie Rzeszy niemieckich obywateli osiadłych w Protektoracie. Por. Gesetz über die Vertretung der im Protektorat Böhmen und Mähren ansässigen deutschen Volksgenossen im Grossdeutschen Reichstag, vom 13. April 1939, RGBI. I, s. 762.

⁷² „Reichsgesetzblatt” 1939, t. I, nr 47, s. 485–488.

Rzeszy wydające akty administracyjne (*Massnahmen*) dotyczące Protektoratu, zwłaszcza rozporządzenia i przepisy organizacyjne, zostały zobowiązane do ich skonsultowania z „centralną instancją”⁷³. Osobne rozporządzenia (z 27 kwietnia i 7 czerwca 1939 r.) regulowały prawo wydawania aktów normatywnych (*Rechtssetzungsrecht!*) w Protektoracie Czech i Moraw oraz sprawy wojskowego wymiaru sprawiedliwości (z 27 kwietnia i 8 maja 1939 r. itp.).

Sprawy nabycia niemieckiego obywatelstwa przez byłych obywateli republiki o „niemieckiej przynależności narodowej” (*deutsche Volkszugehörigkeit*) normowało rozporządzenie z 20 kwietnia 1939 r., a rozporządzenie z 3 października 1939 r. zawierało postanowienia dotyczące pozbawienia przynależności państwowej Protektoratu. W tym kontekście godzi się też wspomnieć o rozporządzeniu z 4 października 1939 r. zawierającym istotne postanowienia o konfiskacie majątków w Protektoracie Czech i Moraw⁷⁴.

Na obszarach sudeckich w myśl planu Karla H. Franka przystąpiono do „totalnej germanizacji ziemi i ludzi, choć ludności czeskiej pozostawiono przez kilka miesięcy pewien margines swobód, m.in. w zakresie kultury. Jednak począwszy od 1940 r., Niemcy zmienili taktykę, przystępując do wysiedleń Czechów i zasiedlania ich dotychczasowych siedzib ludnością niemiecką sprowadzaną z krajów bałtyckich i Besarabii. Podstawy „prawne” dotyczące „utworzenia nowego niemieckiego stanu chłopskiego na obszarach niemiecko-sudeckich” regulowało osobne rozporządzenie z 29 marca 1939 r. (powołujące się na ustawę osiedleńczą Rzeszy z 11 sierpnia 1919 r.)⁷⁵.

Realizacja nazistowskiej polityki w Protektoracie Czech i Moraw rozpoczęła w rękach mianowanego przez Hitlera – Protektora, którym został 18 marca 1939 r. były długoletni minister spraw zagranicznych Konstantin Freiherr von Neurath, cieszący się rzekomo dużą estymą w politycznych kołach mocarstw zachodnich⁷⁶. Na Protektora Neuratha spadła odpowiedzialność za rozwiązanie cze-

⁷³ Verordnung zum Erlass des Führers und Reichskanzlers über das Protektorat Böhmen und Mähren. Vom 22. März 1939, RGBl. 1939, Nr. 32.

⁷⁴ Verordnung über die Aberkennung der Staatsangehörigkeit des Protektorats Böhmen und Mähren. Vom 3. Oktober 1939, RGBl. I, s. 1997. Erwerb der deutschen Staatsangehörigkeit durch frühere tschecho-slowakische Staatsangehörige deutscher Volkszugehörigkeit. Vom 20. April 1939, RGBl. I, s. 815. – Einziehung von Vermögen im Protektorat Böhmen und Mähren. Vom 4. Oktober 1939. RGBl. I, s. 2052. Godzi się tu dodać, że obszar Protektoratu wynosił 48 947 km². Czechy liczyły 4 473 000 mieszkańców, Morawy 2 321 000 mieszkańców. Szczegóły w artykule: dra Roesnera, *Das Reichsprotektorat in Zahlen*, „Deutsche Justiz” 1939, s. 670–671.

⁷⁵ „Deutsche Justiz” 1939, s. 658, Nr. 184. Neubildung deutschen Bauerntums in den sudetendeutschen Gebieten.

⁷⁶ Konstantin Freiherr von Neurath (1873–1956), b. niemiecki poseł w Kopenhadze, następnie ambasador w Rzymie (1921–1930) i Londynie (1930–1932), został ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Franza von Papena (2 czerwca 1932 r.) i pełnił tę funkcję też w gabinecie A. Hitlera do chwili ujawnienia przez Hitlera (5 listopada 1937 r.) planu aneksji Austrii i Czechosłowacji. Zastrzeżenia Neuratha do tego planu spowodowały jego odwołanie (4 lutego 1938 r.) ze stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy.

skiego parlamentu i partii politycznych, zawieszenie wolności prasy, zamknięcie czeskich uniwersytetów, rozbięcie opozycji studentów, inicjowanie prześladowań kościołów oraz wprowadzenie na obszar Protektoratu norymberskiego ustawodawstwa rasistowskiego. Współrealizatorem represji był, awansowany do stopnia *SS-Gruppenführera*, szef policji i podsekretarz stanu Karl Hermann Frank. Ich drakońskie zarządzenia nie zadowolili Hitlera, który 27 września 1941 r. wezwał do Berlina Neuratha i niezwłocznie zmusił do ustąpienia ze stanowiska Protektora. Tego dnia Hitler powierzył je Reinhardowi Heydrichowi, 37-letniemu szefowi służby bezpieczeństwa i SD (*Chef der Sicherheitspolizei und des SD*)⁷⁷. Nie są znane motywy pominięcia przez Hitlera kandydatury na Protektora Rzeszy Konrada Henleina, który musiał zadowolić się nominacją na gauleitera, awansem do stopnia *SS-Gruppenführera* oraz powierzeniem mu stanowiska namiestnika Rzeszy *Sudetenlandu* (piastował je do końca II wojny światowej).

* * *

Beneš nie pogodził się z polityką *fait accompli* Trzeciej Rzeszy ani z jej rozwiązaniem „kwestii sudeckiej”, ani z ustanowieniem Protektoratu Czech i Moraw i likwidacją Republiki. Z jego protestem zgłoszonym już na emigracji solidaryzowało się kierownictwo Niemieckiej Partii Socjaldemokratycznej, które w oświadczeniu przesłanym Benešowi z Paryża poparło jego nieugiętą wolę kontynuowania walki o przywrócenie praw narodowi czechosłowackiemu⁷⁸. W przemówieniu programowym wygłoszonym 8 czerwca 1939 r. w Chicago Beneš wyłożył cele swej polityki, eksponując przede wszystkim „odbudowę starej Republiki”, wspólną walkę wszystkich jej narodów o przywrócenie niepodległego bytu demokratycznej Czechosłowacji i „dlatego też jednoczymy się wszyscy, wolni Czesi, Słowacy, Rusini Zakarpaccy oraz wszyscy wolni Niemcy sudeccy, którzy zgłaszają się do nas z całego świata i z naszej ojczyzny”⁷⁹. W realiach wytworzonych w Protektoracie Czech i Moraw i obszarach sudeckich hitlerowską polityką okupacyjną prezydent Beneš dokonał w latach wojny pewnych istotnych korekt w swej polityce wobec Niemców.

⁷⁷ R. Wistrich, *Wer war wer im Dritten Reich*, München 1983, s. 123 i 195–196.

⁷⁸ J.W. Brügel, *Die Aussiedlung der Deutschen aus der Tschechoslowakei*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” Nr. 2/1960, s. 158.

⁷⁹ *Ibidem*. Jeszcze w 1939 r. Beneš wydał w Londynie książkę *Democracy Today and Tomorrow*, London 1939, w której wyraził przeświadczenie o istnieniu też „innych Niemiec”. W Paryżu, również w 1939 r. wydał swą książkę późniejszy rzecznik wysiedleń Niemców z Czech i Moraw – dr Hubert Ripka pt. *Munich: Before and After*. Por. też: *La Tchécoslovaquie depuis invasion allemande et les menées pangermanistes*, [w:] *L'Année Politique Française et Etrangère*, Paris, Août 1939.

DIE BEWEGUNG UND WELTANSCHAUUNG
DER DEUTSCHEN NATIONALSOZIALISTEN
IN DER TSCHECHOSLOWAKISCHEN REPUBLIK

Zusammenfassung

Probleme der deutschen nationalen Minderheit bildeten einen wichtigen Faktor in der Innenpolitik der nach dem I. Weltkrieg entstandenen Tschechoslowakischen Republik. Generell, galt die Nationalitätenpolitik der republikanischen Regierung als Kopie der alten Nationalitätenpolitik der österreichisch-ungarischen Monarchie, die den Frieden unter den Völkern als Garantie der inneren Einheit förderte. Fühlbar machten sich dennoch nationale Strömungen auf lokaler Ebene, besonders in den Grenzgebieten und vor allem nach den Propagandaerfolgen der Nationalsozialisten im benachbarten Österreich und in Deutschland. Bereits im Jahre 1920 stellten die 72 deutschen Abgeordneten im Prager Parlament einen wesentlichen polititischen Stärkefaktor dar, jedoch vertraten sie verschiedene Parteien mit unterschiedlichen Programmen, geteilt in Negativisten und Aktivisten (die letzteren billigten die Nationalitätenpolitik der republikanischen Regierungen).

Den nationalsozialistischen Strömungen, die im Pangermanismus und in der alldutschen Bewegung der Habsburger Monarchie wurzelten und sich schließlich in der Deutschen Arbeiterpartei (1904) zusammenschlossen, widmete der Autor des Aufsatzes besondere Aufmerksamkeit. Die Mitglieder der Deutschen Nationalsozialistischen Arbeiterpartei (DNSAP), die in den Traditionen der DAP fußten, kamen besonders in den Grenzgebieten Nordböhmens und in Mähren zum Vorschein. Der Autor stellt die Programme der Nationalsozialisten um Konrad Henlein dar, ihre Forderungen nach A. Hitlers Machtübernahme in Deutschland, die schließlich im Jahre 1938 zum Fall der Republik führten. Die Henleinsche Nazibewegung und ihre Forderungen wurden zwar von anderen deutschen Parteien (Sozialdemokraten) gedämpft und nicht befürwortet. Die Nazis stießen auch auf Gegenwehr der republikanischen Regierung und besonders des Staatspräsidenten Beneš, der mit viel Geschick die „Sudetenkrise“ schlichtete, jedoch in ihrer Endphase dem Druck Nazi-deutschlands und der Westmächte unterliegen musste. Nach dem „Münchener Abkommen“, bereits im Exil, blieb Beneš treu seiner republikanischen Staatsidee und der Wiedergeburt des tschechoslowakischen Staates.

Übersetzt von Karol Jonca